

Poznań, dnia 17 listopada 2020 r.

Zmiany w przepisach o elektronicznym postępowaniu upominawczym

Ubiegłoroczna obszerna nowelizacja przepisów kodeksu postępowania cywilnego nie ominęła również elektronicznego postępowania upominawczego. Czy wprowadzone zmiany faktycznie odciążą e-sąd i usprawnią prowadzenie postępowań sądowych?

- Negatywne przesłanki do wydania nakazu zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym

Nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym (dalej: „epu”) nie będzie wydany, jeżeli:

- a. powód dochodzi innego roszczenia niż roszczenie pieniężne – przy czym, pozwem w epu mogą być objęte tylko te roszczenia, które stały się wymagalne w okresie 3 lat przed wniesieniem pozwu, bez względu na wartość przedmiotu sporu,
- b. doręczenie pozwu miałoby nastąpić za granicą – przypadek ten dotyczy również sytuacji, w której powodowi nie jest znany adres strony pozwanej, przy czym, co istotne – nie jest możliwe ustanowienie kuratora dla osoby nieznannej z miejsca pobytu ani też pełnomocnika dla doręczeń.

W przypadku stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w epu, sąd umarza postępowanie.



- Fikcja doręczenia pozwu w epu

W epu nie obowiązują przepisy dotyczące tzw. doręczenia komorniczego. Jeżeli zatem okaże się, że adres pozwanego wskazany w pozwie jest zgodny z adresem ujawnionym w rejestrze PESEL, a pozwany nie odebrał nakazu zapłaty pomimo powtórnego awizowania, nakaz zapłaty uznaje się za skutecznie doręczony.

Możliwość skorzystania z fikcji doręczenia znacząco poprawia sytuację wierzycieli, których dłużnikami są osoby fizyczne – zarówno te nieprowadzące działalności gospodarczej, jak i jednoosobowi przedsiębiorcy. Z drugiej zaś strony – stwarza niebezpieczeństwo dla pozwanego, który bardzo często dowiaduje się o wydaniu nakazu zapłaty w epu dopiero po wszczęciu egzekucji.

- Wniesienie sprzeciwu skutkuje umorzeniem postępowania

Zgodnie ze znowelizowanymi przepisami, w razie skutecznego wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty wydanego w epu – nakaz ten traci moc, a postępowanie zostaje umorzone.

Tym samym, od 7 lutego 2020 r. epu nie jest już częścią postępowania sądowego – w razie wniesienia sprzeciwu od nakazu zapłaty, e-sąd nie przekazuje już sprawy sądowi właściwości ogólnej pozwanego, lecz – umarza postępowanie. Epu stało się zatem odrębnym postępowaniem prowadzonym wyłącznie przez e-sąd.

Co istotne – w razie umorzenia postępowania, powodowi nie jest zwracana ani opłata sądowa od pozwu, ani też koszty zastępstwa procesowego. Każda ze stron ponosi bowiem koszty związane ze swoim udziałem w sprawie – koszty te nie ulegają jednak wzajemnemu umorzeniu, jak np. w przypadku zawarcia ugody sądowej. Nie ma przy tym znaczenia, że sprzeciw został wniesiony np. z uwagi na spełnienie świadczenia przed wytoczeniem powództwa i to powód powinien zostać uznany za stronę przegrywającą sprawę w całości.

W terminie 3 miesięcy od dnia wydania postanowienia o umorzeniu postępowania, powód może złożyć pozew w innym postępowaniu niż epu (np. upominawczym czy nakazowym), który to pozew wywoła skutki prawne od dnia wniesienia powództwa w epu. Powód może także zaliczyć opłatę sądową, jaką uiscił składając pozew w epu na poczet opłaty sądowej od nowo wniesionego pozwu. Co więcej, skoro koszty procesu w epu nie uległy wzajemnemu umorzeniu - na żądanie stron - sąd uwzględni te koszty w nowo wszczętym procesie.

Jeżeli powód uchybi wskazanemu wyżej terminowi, pozew w epu nie wywoła żadnych skutków, w tym w szczególności nie przerwie biegu terminu przedawnienia roszczeń.



Intencja ustawodawcy nowelizującego epu była prosta – usprawnienie prowadzenia postępowań przed e-sąd oraz odciążenie sądów, którym nie będą już niejako „z automatu” przekazywane sprawy po wniesieniu sprzeciwu.

Jak się jednak okazuje, wniesienie pozwu w epu po nowelizacji przepisów nakłada na wierzyciela obowiązek zachowania zdecydowanie wyższego stopnia staranności w dokonywaniu czynności procesowych, w tym w szczególności w dochowaniu terminu na wniesienie nowego powództwa po umorzeniu postępowania.

Czy wierzyciele wciąż będą chętnie korzystać z epu, czy też może od razu będą decydować się na wniesienie sprawy w postępowaniu zwykłym, co praktycznie niweczyłoby sens istnienia e-sądu? Odpowiedź na to pytanie poznamy już niebawem.

